

Robert Suski

Charyzmatyczna legitymizacja władzy cesarskiej podczas rządów cesarzy illyryjskich

Przegląd Historyczny 99/1, 1-16

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROBERT SUSKI

Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Charyzmatyczna legitymizacja władzy cesarskiej podczas rządów cesarzy illyryjskich¹

Wczesną jesienią 268 r. w wyniku spisku swoich oficerów został zamordowany cesarz Galien. Fakt ten stanowił cezurę pewnej epoki w dziejach Cesarstwa Rzymskiego². Wraz ze śmiercią cesarza do władzy doszli wojskowi, wywodzący się często z nizin społecznych. W przeciwieństwie do poprzednich imperatorów, którzy poza nielicznymi wyjątkami należeli do stanu senatorskiego, byli pozbawieni nimbu odpowiedniego pochodzenia, co przyczyniło się do niestabilności ich władzy. O ile przed rokiem 268 do zmian na tronie dochodziło najczęściej w wyniku klęsk militarnych (co podważało legitymizację rządów kolejnych cesarzy), to po zamordowaniu Galiena nagłą śmiercią ginęli również władcy opromienieni zwycięstwami nad przeciwnikami zewnętrznymi (Aurelianus, Probus i zapewne Karus). Dopiero Dioklecjanowi udało się wzmocnić władzę cesarską. Jednocześnie tradycyjny prawny sposób legitymizowania władzy cesarskiej nie uległ po 268 r. modyfikacji. Nadal aklamacja wojska była zatwierdzana przez Senat. Co prawda według wielu dawniejszych badaczy za rządów Karusa (na podstawie Aureliusza Wiktora, „De Caes.”, 37) nastąpiła zmiana w tych procedurach. Senat miał być jedynie powiadamiany o cesarskiej proklamacji a nie zatwierdzać ją³. Dziś ta hipoteza została bezwarunkowo odrzucona. Tekst Aureliusza Wiktora nie sugeruje ani utraty prerogatyw przez Senat, ani zmian prawnych wprowadzanych przez Karusa. Aureliusz Wiktor w ślad za innymi klasycznymi autorami (takimi jak Salustiusz czy Tacyt) jedynie gani senatorów za ich styl życia⁴.

¹ Zastosowany w artykule skrót — R. Göbl = R. G ö b l, *Die Münzprägung des Kaisers Aurelianus (270–275)*, MIR 47, Vienne 1993; I. König, 1981 = I. K ö n i g, *Die gallischen Usurpatoren von Postumus bis Tetricus*, München 1981.

² Więcej o konsekwencjach zamordowania Galiena dla dziejów Cesarstwa: A. Zi ó ł k o w s k i, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 523.

³ H. M a t t i n g l y, *Imperial Recovery*, [w:] CAH, t. XII, 1939, s. 318.

⁴ Patrz komentarz H. W. Birda, w: Aurelius Victor, *De caesaribus*, wyd. H. W. B i r d, Liverpool 1994, s. 158. Podobnie nie zasługuje na zaufanie informacja o noszeniu przez Aureliana diademu jako oznaki sprawowania rządów (*Epitome de Caesaribus* 35,5, Malalas, *Chron.*, XII, 30). Znamy kilka przypadków używania diademu (szczególnie ozdobionego kamieniami szlachetnymi) przez poprzedników Aureliana (Aleksander Sewer czy

Dlatego nasuwa się pytanie, czy Klaudiusz II, Aurelianus, Probus, czy Karus w jakiś inny sposób próbowali wzmocnić swoją pozycję. Praktycznie wszyscy oni cieszyli się sławą dobrych wodzów oraz toczyli pomyślnie dla *Imperium Romanum* wojny z przeciwnikami zewnętrznymi. Wymaga zastanowienia, w jaki sposób imperatorzy próbowali to wykorzystać do wzmocnienia swojej władzy. Za Maxem Weberem można wyróżnić idealne sposoby jej legitymizacji: prawną, tradycyjną i charyzmatyczną. Źródłem charyzmy jest przekonanie o nadzwyczajnych możliwościach lidera, z powodu jego wyjątkowości i niezwykłości talentów. Autorytet charyzmatyczny opiera się na wierze w proroka, na osobistym uznaniu dla charyzmatycznego bohatera wojskowego, bohatera ulicy lub demagoga. Weber podkreślał związek pomiędzy charyzmatyczną władzą a łaską bożą spływającą na osobę lidera. Wśród takich postaci wymieniał on Kleona, Peryklesa (politycy, demagogy), Chrystusa (prorok religijny) czy Napoleona (dowódca wojskowy). Oczywiście Weber stworzył w swoich rozważaniach pewne idealne modele. W rzeczywistości różne metody legitymizowania władzy przenikają się i współlistnieją⁵.

Charyzma objawiała się przez specjalne przymioty władcy oraz jego związki ze sferą *sacrum*. Ta legitymizacja dotyczy zarówno rządzących, jak rządzonych. W przypadku starożytności oczywiście nie sposób jest wiele powiedzieć o przekonaniach rządzonych, czy o odczuwaniu przez nich charyzmy wodza lub polityka. Zdecydowanie więcej możemy powiedzieć o rządzących i sposobie jak przedstawiali oni swoje nadzwyczajne cechy, które miały czynić ich mężami opatrznościowymi. Charyzma nie wynika jedynie z cech osobistych danej postaci, ale jest także efektem celowych zabiegów tych ostatnich, ich propagandy.

Pragnę w tym miejscu pokazać sposób kształtowania się charyzmatycznej legitymizacji władzy cesarskiej w propagandzie Klaudiusza II, Aureliana, Tacyta, Probusa, Karusa i jego synów⁶. Zwracam uwagę na sposoby przedstawiania przez cesarzy swojej nadzwyczajnej pozycji w państwie: ubóstwienia za życia, zaakcentowanie specjalnych związków z bogami (przede wszystkim z Jowiszem i Słońcem), czy podkreślania niecodziennych zasług dla cesarstwa (zwłaszcza na polu militarnym). Wyżej wspomniane elementy propagandy budzą spore kontrowersje, a niektóre z poglądów prezentowanych w XX w. zostały w ostatnich latach zakwestionowane. W moim artykule wybieram nieco inną perspektywę badawczą niż historycy, którzy przejawy charyzmatycznej legitymizacji władzy interpretują przez pryzmat kultu panujących⁷. Tymczasem nie wszystkie analizowane przeze mnie kwestie można włączać do kultu imperialnego (tak np. sposób przedstawiania w propagandzie cesarskiej zwycięstw władców czy inwestyturę jowiszową). Dzięki odwołaniu się

Galien). Prześledzenie użycia diademu w rzymskim mennictwie: P. B a s t i e n, *Le Buste Monétaire des Empereurs Romains*, Wetteren 1992–1994, s. 143–166.

⁵ O charyzmatycznej legitymizacji władzy patrz: M. W e b e r, *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, red. J. S z a c k i, Warszawa 1975, s. 539–550; D. B e e t h a m, *Legitymizacja władzy*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, red. J. S z c z u p a c z y Ń s k i, Warszawa 1995, s. 288–303; D. B e e t h a m, *The Legitimation of Power*, London 1991.

⁶ Charyzma była podstawową formą legitymizowania specjalnej pozycji wybitnych wodzów pod koniec republiki rzymskiej (Sulla czy Cezar), którzy podkreślali swoje wyjątkowe talenty, przede wszystkim militarne (L. M o r a w i e c k i, *Władza charyzmatyczna w Rzymie u schyłku republiki*, Rzeszów 1989, s. 15–57; S. Ś n i e - ż e w s k i, *Wojna, pokój i bogowie w starożytnym Rzymie*, Kraków 2006, s. 67–88). Naśladowcą propagandy Cezara w tym zakresie był August, a potem także jego następcy. Ostatnio o charyzmatycznej legitymizacji władzy w III w. vide A. K l u c z e k, *W poszukiwaniu boskiej charyzmy w polityce dynastycznej cesarza Maksymiana Traka (235–238)* [w:] *Religia i polityka w świecie antycznym*, red. R. S a j k o w s k i, Ostróda 2005, s. 230–246.

⁷ R. T u r c a n, *Le culte impérial au IIIe siècle*, [w:] ANRW, II, 16, 2, London–New York 1978, s. 996–1084.

do pojęć z zakresu socjologii dotyczących sprawowania władzy można pełniej przeanalizować, jak cesarze legitymizowali swoje rządy.

Moje rozważania rozpoczną od przedstawienia stanu wiedzy o kulcie panujących w drugiej połowie III w. Niestety jego poświadczenia w tym czasie są bardzo nikłe. O budowie nowych świątyń cesarzy, czy roli ołtarzy władców wiemy bardzo mało. Zapewne w Numidii powstała za rządów Karinusa świątynia dedykowana jego ojcu, niestety inskrypcje poświadczające ten fakt nie są najlepiej zachowane⁸. Po śmierci Galiena nie mamy potwierdzenia działania kolegiów *augustales*⁹. Nie świadczy to wszak o zamarcu religii lojalności. Liczba znanych nam inskrypcji (podstawowe źródło do poznania kultu panującego) w III w. uległa drastycznemu zmniejszeniu. Dlatego nie sposób odpowiedzieć, czy brak przejawów owego kultu nie wynika ze stanu bazy źródłowej. Za tym ostatnim świadczy deifikacja pośmiertna kolejnych cesarzy (Galien, Klaudiusz II, Aurelian, Karus, Numerian)¹⁰. Ponadto ślady tradycyjnego kultu władców odnajdujemy w czasach tetrarchów¹¹.

Według wielu współczesnych nam badaczy niektórzy z panujących w III w. cesarzy oficjalnie ogłosili się za życia bogami¹². Potwierdzać to mają emisje monet z legendą DEO ET DOMINO, lub DEO ET DOMINO NATO wybijane przez Aureliana, Probusa i Karusa¹³. Formuły te odnajdujemy także na inskrypcjach poświęconych tym władcom¹⁴. Jest to hipoteza chybiona. Interesująca nas formuła (*Deus*) pojawia się sporadycznie na inskrypcjach w odniesieniu do tych imperatorów i z całą pewnością nie miała ona oficjalnego charakteru. Inskrypcje nie świadczą o ubóstwieniu się cesarzy za życia, lecz są dowodem na oddolny kult cesarski i zapewne należy je wiązać z recepcją tradycyjnego kultu władców, ewolucji frazeologii oraz przemianami w mentalności mieszkańców *imperium*. W mennictwie tych cesarzy wyżej wspomniane legendy spotykamy bardzo rzadko (na pojedynczych emisjach). Do tego interesujące nas monety wybijane były jedynie w mennicach bałkańskich: w Serdice (Aurelian i Probus) oraz Siscji (Karus). W czasach, gdy

⁸ CIL, VIII, 4221.

⁹ R. Turcan, op. cit., s. 1081.

¹⁰ Galien został deifikowany przez Klaudiusza II (Aureliusz Wiktor, *De. Caes.*, 33,27), Klaudiusz II przez Aureliana (T. Kotula, *Cesarz Klaudiusz II i bellum gothicum z lat 269–270*, Wrocław 1994, s. 120–121), Aurelian przez Tacyta (Eutropiusz, *Brev.*, 9,9). Za rządów Karinusa zostali ogłoszeni bogami: Karus, Numerian oraz Nigrinianus — prawdopodobnie syn Karinusa (R. Turcan, op. cit., s. 1013–1014). Wedle *Historia Augusta* (Prob., 23,5) Dioklecjan nakazał deifikować geniusza Probusa. Informacja ta nie zasługuje jednak na zaufanie. O deifikacji cesarzy illyryjskich vide: R. Turcan, op. cit., s. 1012–1014.

¹¹ Euzebiusz z Cezarei, MP, 1,1. Vide: F. Millar, *The Imperial Cult and the Persecutions*, [w:] F. Millar, *Rome, the Greek World and the East*, t. II, *Government, Society and Culture in the Roman Empire*, Cambridge 2004, s. 310.

¹² W zachodniej i wschodniej części cesarstwa istniały świątynie i ołtarze dedykowane żyjącym cesarzom. Niemniej w Rzymie oficjalnie ogłosił się za życia bogiem jedynie Kaligula (Swetoniusz, *Cal.*, 22), a Domicjan miał popierać nazywanie go „bogiem i panem” (Swetoniusz, *Dom.*, 13).

¹³ Aurelian: R. Göbl, 259–261 = RIC, V, 1, Aurelian, 305 (legenda na awersie: IMP DEO ET DOMINO AVRELIANO AVG, na rewersie: RESTITVT ORBIS); R. Göbl, 259–261 = RIC, V, 1, Aurelian 306 (awers: DEO ET DOMINO NATO AVRELIANO AVG, rewers: RESTITVT ORBIS). Probus: RIC, V, 2, Probus, 841 (awers: DEO ET DOMINO PROBO AVG rewers: CLEMENTIA TEMP) RIC, V, 2, Probus, 885 (awers: DEO ET DOMINO PROBO INVICTO AVG, rewers: VIRTVS PROBI AVG). Karus: RIC, V, 2 Carus, 96–99 (awers: DEO ET DOMINO INVIC AVG).

¹⁴ Aurelian: CIL, VIII, 10961 = 22295; ILT, 777; E. E. V, 1319 = CIL, VIII, 11318; CIL, VIII, 17881; CIL, II, 3832; CIL, XI 556; Probus: AE, 1903, 243; Karus: AE, 1903, 99; AE, 1903, 100.

w Cesarstwie Rzymskim istniało kilka mennic cesarskich, emitowane tam antoniniany cyrkulowały przede wszystkim na terenach bliskich miejsca, w którym powstały.

Wniosek, jaki wypływa z tego jest dosyć prosty. Poza terenami Bałkanów monety zawierające hasło DEO ET DOMINO praktycznie nie znajdowały się w obiegu. Zapewne także w prowincjach naddunajskich wpływ owych emisji na odczucia mieszkańców nie mógł być zbyt duży, o czym świadczy analiza znalezionych tam skarbów¹⁵. Zgodnie z regułą Thordemana zawartość depozytów stoi w określonym stosunku do rozmiarów edycji mennicznych w okresie objętym ich powstaniem i zgodnie z prawem wielkich liczb ich reprezentatywność rośnie proporcjonalnie do ich wielkości. W analizowanych skarbach (Pleven, Sirmium) interesujące nas emisje nie występują¹⁶. Emisje monety z legendą DEO ET DOMINO czy DEO ET DOMINO NATO były na tyle sporadyczne, że mimo nośności propagandowej ich legend, nie mogły wywierać zbytniego wpływu na odbiorców. Otwartą kwestią pozostaje czy były one autoryzowane przez cesarzy¹⁷, czy też stanowiły przykład oddolnej gorliwości szefa mennicy¹⁸. Być może były one numizmatycznym panegirkiem wobec władcy¹⁹. Ewentualnie była to próba wykorzystania religijności mieszkańców Bałkanów dla zdobycia wśród nich popularności przez imperatorów, lub sakralizacja frazeologii stosowanej w mennictwie. W każdym razie cesarze illyryjscy nie wprowadzili żadnej innowacji do religii rzymskiej. Ponadto u historyków antycznych brak jest aluzji do ubóstwienia się za życia cesarzy illyryjskich w przeciwieństwie do np. Dioklecjana²⁰. Co więcej Aureliusz Wiktor wyraźnie podkreśla, że Dioklecjan ogłosił się w *Imperium Romanum* „panem i bogiem” (*dominus et deus*) jako pierwszy od czasów Kaliguli i Domicjana²¹. Najwidoczniej monety Aureliana, Probusa czy Karusa, zawierające interesujące nas formuły, znalazły niezbyt duży oddźwięk w społeczeństwie rzymskim. Pokazuje to jak niewielką rolę w propagandzie cesarzy illyryjskich odgrywał tytuł *dominus et deus*, który poważniej zagościł dopiero w propagandzie Dioklecjana. Co ciekawe, interesujące nas inskrypcje (patrz przypis 13) powstały często poza terenami Bałkanów (w Afryce, Italii, czy Hiszpanii), gdzie w obiegu praktycznie nie znajdowały się monety z hasłem DEO ET DOMINO, czyli nie mogły być one recepcją propagandy zawartej w mennictwie tych władców.

¹⁵ Od czasów Aureliana na terenach Bałkanów przeważają monety wybite w miejscowych warsztatach (Sisji i Serdice). Vide: A. K u n i s z, *La circulation des antoniniens sur les territoires de la peninsule balkanique au declin du IIIe siècle 270–294*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. XXIX, 1985, s. 15–31. Podobnie było w innych częściach cesarstwa. Dla Wschodu podobne zjawisko prześledził C. J. H o w g e g o, *The Circulation of Silver Coins, Models of the Roman Economy and Crisis in the Third Century AD: Some Numismatic Evidence*, [w:] *Coin Finds and Coin Use in the Roman World*, ed. C. E. K i n g, D. G. W i g g, Berlin 1996, s. 219–236.

¹⁶ W. K a c z a n o w i c z przytacza dane ze skarbów monet rzymskich znalezionych na Bałkanach, które pokazują jak rzadkie były emisje z legendą na rewersie IMP DEO ET DOMINO AVRELIANO AVG i DEO ET DOMINO NATO AVRELIANO AVG. W skarbie znalezionym w Pleven na 238 monet Aureliana wybitych w Serdice nie ma ani jednej monety z ową legendą. Podobna jest sytuacja ze skarbem znalezionym w Sirmium (Sremskiej Mitrovicy). Tam liczba antoninianów emitowanych w Serdice wynosiła 157. *Aspekty ideologiczne w rzymskim mennictwie lat 235–284 n. e.*, Katowice 1990, s. 88.

¹⁷ Formuła jest w celowniku, co ma być dowodem na nieautoryzowany ich charakter. M. W e d e r, *Römische Münzen und Münzstätten des 3. Jahrhunderts*, „Gazette Numismatique Suisse” t. XXXI, 1981, s. 7.

¹⁸ A. A l f ö l d i, *Die monarchische Repräsentation im römischen Kaiserreiche*, Darmstadt 1970, s. 211.

¹⁹ J. R. F e a r s, *Princeps a diis electus. The Divine Election of the Emperor as a political Concept at Rome*, Rome 1977, s. 285.

²⁰ Aureliusz Wiktor, *De Caes.* 39,2; Eutropiusz, *Brev.*, IX, 26.

²¹ Aureliusz Wiktor, *De Caes.* 39,4.

To dowód (choć słaby, z racji skromnej liczby tych inskrypcji) na odczuwanie przez część mieszkańców *Imperium Romanum* charyzmy cesarza. A przecież hasło *dominus et deus* jedynie sporadycznie gościło w zachowanej do naszych czasów propagandzie tych władców.

Innym sposobem legitymizowania władzy cesarskiej odwołującym się do sfery *sacrum* było podkreślanie specjalnych związków pomiędzy cesarzem a naczelnym bogiem rzymskiego panteonu, Jowiszem. Panujący był (już od czasów Augusta) przedstawiany jako wybraniec boga, który dzięki jego opiece zawdzięcza swoją władzę oraz powodzenie²². Poczynając od czasów Hadriana ukazywano na monetach cesarskich związki władców z Jowiszem²³. Od rządów Kommodusa mamy do czynienia z przedstawianiem imperatora otrzymującego glob ziemski od bóstwa²⁴. Spośród cesarzy illyryjskich legitymizowali w ten sposób swoją władzę już Klaudiusz II i Kwintyllus²⁵. Należy szczególnie zwrócić uwagę na propagandę Aureliana. W jego mennictwie przedstawiano wizerunki stojących cesarza i Jowisza (obie postacie są tej samej wielkości, bóg przekazuje władcy glob)²⁶. Należy zwrócić uwagę na podobieństwo pomiędzy wspomnianymi monetami a emisjami Galiena przedstawiającymi inwestyturę Jowiszową²⁷. O tym, jak pierwszorzędną rolę w propagandzie Aureliana odgrywała ta ideologia, mówią badania Agaty Kluczek, która przeanalizowała skarby monet z La Venèra, Sirmium, Sainte-Pallaye i Çanakkale. W mennictwie Aureliana monety przedstawiające przekazanie globu (a więc cesarskiej władzy) imperatorowi przez Jowisza gościły częściej niż analgiczne nominały z Sol²⁸. Co ciekawe, władca emitował w latach 270–272 monety, ukazujące inwestyturę jowiszową. Zanikają one w drugiej części jego panowania, za to pojawiają się sceny, na których Sol oddaje glob władcy. Także w propagandzie następców Aureliana odnajdujemy ideologię bliskich związków pomiędzy imperatorem a Jowiszem — szczególnie widoczne jest to w mennictwie Probusa²⁹, czy Karinusa³⁰. Pojawienie się Jowisza w propagandzie Karinusa było reakcją na emisje Dioklecjana, który na swoich pierwszych monetach, wybi-

²² J. F. F e a r s, op. cit. s. 179–188.

²³ Ibidem, s. 266.

²⁴ F. G n e c c h i, *I medaglioni romani*, Milano 1912, nr 64, 66, 143, 146, 156.

²⁵ Klaudiusz II: RIC, 5,1, Claudius Gothicus, 152; Kwintyllus: RIC, 5,1, Quintillus, 57, 84, 85 (IOVI CONSERVATORI).

²⁶ R. Göbl, 297; R. Göbl, 307; R. Göbl, 45 = RIC, V,1, Aurelian, 131, 132; R. Göbl, 46; R. Göbl, 58; R. Göbl, 59 = RIC, V,1, Aurelian, 129; R. Göbl, 112 = RIC, V,1, Aurelian, 48; R. Göbl, 326; R. Göbl, 327 = RIC, V,1, Aurelian, 346; R. Göbl, 242 = RIC, V,1, Aurelian, 265, 266; R. Göbl, 242 = RIC, V,1, Aurelian, 259; 260, 261, 262, 263, 264; R. Göbl, 184 = RIC, V,1, Aurelian, 227, 228; R. Göbl, 199 = RIC, V,1, Aurelian, 225; R. Göbl, 200 = RIC, V,1, Aurelian, 225; R. Göbl, 277 = RIC, V,1, Aurelian, 395; R. Göbl, 278 = RIC, V,1, Aurelian, 394. To samo przedstawienie widnieje na emisjach opatrzonych legendami: FIDES MILITVM (R. Göbl, 319 = RIC, V,1, Aurelian, 344; R. Göbl, 328 = RIC, V,1, Aurelian, 344).

²⁷ A. K l u c z e k, *Cesarz rzymski i bogowie. Źródła numizmatyczne o boskiej inwestyturze Aureliana*, [w:] eadem, *Studia nad propagandą polityczną w cesarstwie rzymskim* (II–III w.), Toruń 2006, s. 113.

²⁸ Ibidem, s. 104–132.

²⁹ RIC, V,2 Probus, 172 (IOVI CONS AVG), 173 (IOVI CONS PROBI AVG), 174 (IOVI CONS PROBI AVG), 175 (IOVI CONS PROBI AVG), 315 (IOVI CONSERVAT), 384–391 (IOVI CONSERVAT). Sceny, na których Jowisz przekazuje glob Probusowi znajdowały się także na monetach z legendą CLEMENTIA TEMP (RIC, V, 2, Probus, 643–646, 648, 838–843, 905, 920, 921, 927, 928) oraz RESTITVTOR ORBIS (RIC, V, 2, Probus, 856–859). Wyżej wymienione emisje pochodzą praktycznie ze wszystkich cesarskich mennic: Siscja, Serdica, Trypolis, Antiochia czy Kyzykos. Vide: A. K l u c z e k, *Odzwierciedlenie koncepcji religijnych w mennictwie cesarza Probusa 276–282*, [w:] *Rzym antyczny. Polityka i pieniądz*, Katowice 1993, s. 90–91.

³⁰ RIC, V, 2, Carinus, 224–228. Moneta wybita w Siscji. Na monecie znajduje się legenda IOVI CONSERVATORI. Przedstawia ona cesarza otrzymującego glob od Jowisza.

janych w Antiochii i Trypolisie, przedstawiał siebie jako wybrańca Jowisza³¹. Jak już wspomniano, ideologia boskiej jowiszowej elekcji imperatora była wykorzystywana w propagandzie cesarskiej od II w. n.e., cesarze iliryjscy bardziej podkreślali ją w swoim mennictwie niż wcześniejsi imperatorzy (szczególnie dotyczy to Aureliana). Niemniej nie można w tym względzie mówić o rewolucji w legitymizowaniu władzy cesarskiej. Pod tym względem cesarze iliryjscy jawią się nam jako prekursorzy ideologii jowijskiej i herkulijskiej propagowanej przez Dioklecjana³². Ten ostatni podkreślając swoje związki z najważniejszym bogiem rzymskiego panteonu nie tyle był innowatorem, ale rozwinął i uporządkował myśl swoich poprzedników.

Kolejnym sposobem legitymizowania władzy było wskazywanie na specjalne relacje łączące imperatora z innymi bogami. W tym punkcie nie odnoszę się do passusu zawartego w „Anonymus post Dionem”, w którym Aurelian oznajmia zbuntowanym żołnierzom boskie pochodzenie władzy cesarskiej. Tylko bóg (a nie wojsko) miał obdarzać purpurą i decydować, jak długo władca ma panować³³. Passus ten często wskazywany jest jako dowód na propagowanie przez Aureliana teologii boskiej inwestytury, przy czym badacze nie są zgodni, czy bogiem zapewniającym rządy imperatorowi miałby być Jowisz, czy Sol³⁴. Trudno się zgodzić z tą hipotezą. Jak wiadomo historycy starożytni nie przytaczali rzeczowych mów w swoich pracach, ale przedstawiali poglądy, jakich wedle nich dany mówca powinien użyć. Tym samym passus ten przedstawia nie tyle zapatrywanie Aureliana, lecz to, jak antyczny historyk wyobrażał sobie dyskurs pomiędzy cesarzem a zrewoltowanymi oddziałami.

Wedle wspomnianej wyżej ideologii opieka, jaką otrzymywał panujący od bogów pozwalała mu skutecznie rządzić, zapewniając mandat do władania cesarstwem. W mennictwie II i III w. cesarze często wskazywali swoich boskich opiekunów — *comes* lub *consors*³⁵. Podobną ideologię odnajdujemy w mennictwie takich władców jak Klaudiusz II, Aurelian, Probus czy Karus. Oprócz Jowisza (o którym już wspomniałem) i Sol (będę o tym pisał dalej) boskimi protektorami Klaudiusza II byli Minerwa, Mars, Serapis, Apollo, Diana i Eskulap³⁶, Kwintyllusa Apollo³⁷, Aureliana Mars, Herkules

³¹ Zapewne na początku panowania Dioklecjana Sol odgrywał ważniejszą rolę w jego propagandzie niż Jowisz. Vide: M. Christol, *Littérature et numismatique l'avènement de Dioclétien et la théologie du pouvoir impérial dans les dernières décennies du IIIe siècle*, [w:] *Mélanges de numismatique d'archéologie et d'histoire offerts à Jean Lafaurie*, Paris 1980, s. 83–91.

³² Ideologia władzy Dioklecjana: F. Kolb, *Diocletian und die Erste Tetrarchie*, Berlin–New York 1987, s. 22–67; W. Kuhoff, *Diocletian und die Epoche der Tetrarch*, Bern–Frankfurt an Main 2001, s. 40–55; 124–135.

³³ *Anonymus post Dionem*, FHG, t. IV, 10,4.

³⁴ R. T. Saunders, *A Biography of the Emperor Aurelian A. D. 270–275*, Ann Arbor 1992, s. 335–336; T. Kotula, *Aurélien et Zenobie*, Wrocław 1997, s. 162; A. Watson, *Aurelian and the Third Century*, London–New York 1999, s. 186–187; A. Kluczek, *Cesarz rzymski i bogowie*, s. 105–106.

³⁵ A. Nock, *The Emperor's Divine Comes*, „Journal of the Roman Studies” t. XXXVII, 1947, s. 102–116; R. Turcan, op. cit., s. 1022–1025.

³⁶ Minerwa: RIC, V,1, Claudius Gothicus, 203 (legenda na rewersie: CONSERVATORES AVG). Mars: RIC, V,1, Claudius Gothicus, 203 (CONSERVATORES AVG). Sarapis: RIC, V,1 Claudius Gothicus, 201, 202 (CONSERVATORES AVG). Apollo: RIC, V,1 Claudius Gothicus, 20, 21 (APOLLINI CONS), 22, 23 (APOLLINI CONS). Diana: RIC, V,1 Claudius Gothicus, 29 (DIANA CONS AVG). Eskulap: RIC, V,1, Claudius Gothicus, 229 (CONSERVATORES AVG).

³⁷ RIC, V,1, Quintyllus, 9 (APOLLINI CONS); 44 (APOLLINI CONSERVATORI).

i Apollo³⁸, a Probusa Minerwa i Herkules³⁹. Także w tym przypadku cesarze illyryjscy jedynie rozwijali istniejące wcześniej sposoby legitymizowania pozycji władcy.

W wieku III cesarze najczęściej wybierali Słońce jako swojego boskiego opiekuna. Wśród cesarzy illyryjskich czynił to już Klaudiusz II⁴⁰. W największym stopniu propagował kult Słońca (o przydomku „niezwyciężony” — *invictus*) Aurelian. Cesarz nie tylko głosił na swoich monetach hasło CONSERVAT AVG (czemu towarzyszyły przedstawienia Sol)⁴¹, czy SOLI CONSERVATORI⁴², ale wprowadził agon poświęcony temu bogu⁴³, ufundował świątynię Słońca w Rzymie⁴⁴ oraz zapewne ustanowił nowe kolegium kapłańskie *pontifices dei Solis*⁴⁵. Powyższe fakty doprowadziły do sformułowania hipotezy o oficjalnym proklamowaniu Słońca przez władcę najwyższym bóstwem *Imperium Romanum*⁴⁶. Wedle zdecydowanej większości badaczy Aurelian przeprowadził reformę religijną, której celem było wprowadzenie monoteistycznego (lub henoteistycznego) kultu tego boga w cesarstwie⁴⁷, albo miał postawić Sol na czele rzymskiego panteonu⁴⁸.

Wspomniane wyżej hipotezy należy jednak bezwzględnie odrzucić. Żadne źródło nie sugeruje takiego bezprecedensowego działania cesarza. Trudno sobie wyobrazić, aby na-

³⁸ Apollo: R. Göbl, 93 = RIC, V,1, Aurelian, 22, 23 (APOLLINI CONS); R. Göbl, 187 = RIC, V,1 Aurelian, 161 (APOLLINI CONS); R. Göbl, 188 = RIC, V,1, Aurelian, 162 (APOLLINI CONS). Mars: R. Göbl, 348 = RIC, V,1, Aurelian, 366 (na tych monetach widnieje przedstawienie Marsa i Aureliana, którzy wspólnie trzymają glob. Herkules: jako *conservator*, *consors* lub *comes* Aureliana nie pojawia się na monetach. Jedynie na inskrypcji CIL, XI, 6308 Mars i Herkules nazywani są *consortes* cesarza).

³⁹ Minerwa: RIC, V,2, Probus, 65, 115. Hercules: RIC, V,2, Probus, 270.

⁴⁰ RIC, V,1 Claudius Gothicus, 118 (SOLI CONS AVG).

⁴¹ R. Göbl, 366 = RIC, V,1, Aurelian, 373, R. Göbl, 373 = RIC, V,1, Aurelian, 371; R. Göbl, 374 = RIC, V,1, Aurelian, 384; R. Göbl, 378 = RIC, V,1, Aurelian, 384, 385; R. Göbl, 379.

⁴² R. Göbl, 336 = RIC, V,1, Aurelian, 353.

⁴³ Hieronim, *Chron.*, 223b; *Chronica Urbis Romae*, 148. Agon poświęcony *Sol Invictus* obchodzony był zapewne 22 października co cztery lata (G. H. Halsberghe, *The Cult of Sol Invictus*, Leiden 1972, s. 144; A. Watson, op. cit., s. 192). Nie ma żadnych dowodów na związek Aureliana z ustanowieniem święta *Dies Natalis Soli Invicti* (co postulowali m.in. J. Noiville, *Les origines du Natalis Invicti*, „Revue des Etudes Anciennes” t. XXXVIII, 1936, s. 144–176; K. Latte, *Römische Religionsgeschichte*, München 1960, s. 350; R. Turcan, *Mithras Platonius. Recherches sur l'hellénisation philosophique de Mitra*, Leiden 1975, s. 116). Mowa Juliana Apostaty, *Oratio*, 4, 155B; 156B–C temu przeczy. Cesarz odróżnia wyraźnie agon obchodzony, co cztery lata (czyli wprowadzony przez Aureliana) od świętowanego w końcu roku (czyli 25 grudnia). Ten ostatni wedle Juliana Apostaty miał wcześniejszą metrykę. Kult *Sol Invictus* jest poświadczony z Rzymu od połowy II w. Z ok. 158 r. pochodzi inskrypcja wotywna poświęcona temu bogowi (CIL, VI, 715). Zapewne święto związane z narodzinami Słońca Niezwyciężonego istniało już wtedy.

⁴⁴ Aureliusz Wiktor, *De caes.*, 35,7; Eutropiusz, *Brev.*, IX,15,1; Hieronim, *Chron.*, 223a; *Historia Augusta, Aurel.*, 25,6; 35,3; Zosimos, *Historia Nova*, I, 61,2; Syncellos, *Chron.*, 721; *Chronica Urbis Romae*, 148.

⁴⁵ *Historia Augusta, Aurel.*, 35,3. Epigraficzne potwierdzenie istnienia tego kolegium jest od czasów Probusa.

⁴⁶ L. Homo, *Essai sur le Règne de l'Empereur Aurélien (270–275)*, Paris 1904, s. 185.

⁴⁷ J. Noiville, op. cit., s. 145; K. Latte, op. cit., s. 350; R. Merklebach, *Roman und Mysterium in der Antike*, München 1962, s. 234; W. H. C. Friend, *Martyrdom and Persecution in the Early Church*, Oxford 1965, s. 444; G. H. Halsberghe, *Le culte de Deus Sol Invictus à Rome au 3e siècle après J.-C.*, [w:] ANRW, II, XVII,4, 1984, s. 2196–2198; M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1990, s. 236–237; E. Cizek, *L'Empereur Aurélien et son temps*, Paris 1994, s. 178; T. Kotula, *Aurélien et Zenobie*, s. 163–164; I. Gradel, *Emperor Worship and Roman Religion*, Oxford 2002, s. 352; T. Kotula, *Aurelian i Zenobia*, Wrocław 2006, s. 135–137.

⁴⁸ W. Kaczanowicz, *Aspekty ideologiczne w rzymskim mennictwie lat 235–284 n. e.*, Katowice 1990, s. 84–85.

sze źródła przegapiły taką rewolucję religijną. Dowodem na prawdziwość tej hipotezy nie są monety emitowane w 274 r., które były opatrzone legendą: na awersie SOL DOMINVS IMPERI ROMANI, a na rewersie AVRELIANVS AVG CONS⁴⁹. Otóż te bardzo nieliczne emisje były wybijane tylko w jednej mennicy (a na dodatek jest to brąz, niski nominal o małym prestiżu). Gdyby cesarz rzeczywiście chciał ogłosić Sol najważniejszym bogiem rzymskiego panteonu, zapewne oznajmiłby ten fakt na większej liczbie emisji. W tym czasie imperator wybijał sporo różnych przedstawień na monetach. Dlatego rzadkości nominalów z legendą DOMINVS IMPERI ROMANI nie można tłumaczyć obawami Aureliana przed zwiększeniem inflacji. Wypływa stąd prosty wniosek, że cesarz nie zamierzał ogłosić Sol naczelnym bogiem *imperium*, dlatego nadawanie emisji R. Göbl, 151 = RIC, V,1, Aurelian, 319–322 (z legendą DOMINVS IMPERI ROMANI) decydującego znaczenia dla poznania polityki religijnej Aureliana jest błędne⁵⁰. Podobnie mylnie jest odczytanie antoninianów, na których Sol przekazuje glob Aurelianowi⁵¹, jako oznaki wysunięcia Słońca do rangi najwyższego rzymskiego bóstwa. Podobne sceny gościły w mennictwie innych władców (Maksencjuszowi przekazywał na monetach glob Mars⁵², a Karakalli Serapis⁵³). W żadnym z tych przypadków Jowisz nie został zdetronizowany i nie przestał być najwyższym bóstwem rzymskiego panteonu. W ten sposób Aurelian przedstawiał w swojej propagandzie Słońce jako opiekuna swojego panowania. Podobnie ustanowienie agonu, czy budowa świątyni Sol mieściły się w ramach tradycyjnej religijności rzymskiej.

Oczywiście na jego monetach najczęściej gościły nawiązania do właśnie tego boga, niemniej podobne sytuacje zdarzały się także wcześniej w państwie rzymskim, czego nikt nie interpretował jako reformy tradycyjnej religii. Tak np. na monetach Aleksandra Sewera (szczególnie pod koniec jego rządów) również najczęściej pojawiał się Sol⁵⁴. Dlatego wiarygodna jest konstatacja (wbrew poglądom większości współczesnych badaczy), zgodnie z którą Aurelian uczynił z Sol swojego specjalnego boskiego opiekuna, podobnie jak wcześniej August oddawał szczególną cześć Apollinowi⁵⁵. Tym samym Aurelian nie byłby wielkim reformatorem religijnym, który w radykalny sposób przebudował starą rzymską

⁴⁹ R. Göbl, 151 = RIC, V,1, Aurelian, 319–322. Na awersie znajduje się popiersie boga Sol, na rewersie natomiast podobizna cesarza, stojąca, skierowana w lewo, trzymająca w rękach patere i scepter lub zwój, składająca ofiarę przed ołtarzem. Pochodzenie tych monet nie jest jasne. Większość badaczy przypuszczała, że były one emitowane w Serdice. Tak: L. Homo, op. cit., s. 372; S. Estiot, *Ripostiglio della Venèra. Nuovo Catalogo Illustrato* t. II, cz. 1, *Aureliano*, Roma 1995, s. 78, 83. W najnowszym katalogu monet Aureliana R. Göbl, *Die Münzprägung des Kaisers Aurelianus (270–275)*, MIR 47, Vienne 1993, s. 49–50 kojarzy się te monety z mennicą w Rzymie. W recenzji tego katalogu S. Estiot (idem, *Aureliana*, „Revue Numismatique”, 1995, s. 75–76, 82) uważa, że monety te były jednak bite w Serdice. Najpewniej społeczny odbiór ich był bardzo ograniczony i znajdowały się one w obiegu praktycznie jedynie na Bałkanach (i prowincjach naddunajskich).

⁵⁰ Sens wybicia tych monet nie jest oczywisty. Dziś wiąże się je z wybudowaniem świątyni Słońca w Rzymie (A. Watson, op. cit., s. 191).

⁵¹ R. Göbl, 336 = RIC, V,1, Aurelian, 353 (SOLI CONSERVATORI); R. Göbl, 343 = RIC, V,1, Aurelian, 367 (RESTITVTOR ORBIS), R. Göbl, 258 = RIC, V,1, Aurelian, 312–315 (SOLI INVICTO). Glob był atrybutem Sol często goszczącym na monetach.

⁵² J. R. Fears, op. cit., s. 299–300.

⁵³ G. Hill, *Catalogue of Greek Coins of Phoenicia*, London 1910, s. 134 n. 33.

⁵⁴ P. Wojciechowski, *Sol w koncepcji religijnej Sewera Aleksandra*, [w:], Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXIX, Toruń 1996, s. 97–105.

⁵⁵ J. H. G. W. Liebeschuetz, *The Significance of the Speech of Praetextatus*, [w:] *Pagan Monotheism in Late Antiquity*, ed. P. Athanassiadi, M. Frede, Oxford 2002, s. 189.

religię⁵⁶. Przypisywanie mu próby wprowadzenia solarnego monoteizmu jest niezrozumieniem rzymskiej religii politeistycznej. Specjalne związki pomiędzy bogiem a jego ziemskim wybrańcem, manifestowane przez kolejnych cesarzy, nie przekładały się na próbę tworzenia monoteistycznego kultu. Takie spojrzenie na rzymską religię jest w dużym stopniu skażone przez interpretowanie tradycyjnej religijności przez pryzmat chrześcijaństwa.

Aurelian nie próbował tworzyć nowej religii spajającej mieszkańców *Imperium Romanum*. Nie przeprowadził zasadniczej reformy oficjalnego kultu rzymskiego. Jego zamierzenia były dużo skromniejsze. Szczególna opieka ze strony boga Słońca miała legitymizować utrzymywanie się przy władzy (szczególnie emisje z legendą SOLI CONSERVATORI⁵⁷, RESTITVTOR ORBIS⁵⁸, RESTITVTOR ORIENTIS⁵⁹, PROVIDENTIA DEOR⁶⁰). Zresztą także jego następcy w podobny sposób legitymizowali swoje rządy (przede wszystkim jest to widoczne w propagandzie Probusa)⁶¹. W jego mennictwie Sol występuje często z przydomkiem *invictus*. Probus akcentował, że ten bóg był boskim opiekunem jego władzy (legendy: CONSERVATOR AVG, SOLI INVICTO COMITI, SOLI INVICTO COMITI AVG, PROVIDEN DEOR)⁶². Także motywy religijne w mennictwie Karusa i jego synów wykazują duże podobieństwo do polityki ich poprzednika. Szczególnie interesujące są monety przedstawiające parę cesarzy (Karus i jeden z jego synów), koronowanych przez stojących za nimi bogów (Słońce i Herkules), przy czym Sol koronuje starszego z władców⁶³. Wspomniana ideologia jawi się jako zwiastun propa-

⁵⁶ Za przejaw solarnego monoteizmu uchodziły także przedstawienia przekazania berła cesarzowi przez Sol. Towarzyszyła im legenda dotycząca Jowisza (R. Göbl, 253 = RIC, V, 1, Aurelian, 254, 274). Podobnie na monetach z Kyzikos z hasłem MARS INVICTVS widnieje Słońce oddające berło Marsowi. Owe przedstawienia często interpretowano jako oznakę nadrzędności Sol nad Marsem. Widziano w nich przejaw henoteizmu Aureliana. Mars miał być tylko przejawem istnienia najwyższego boga Sol. Ową hipotezę należy jednak odrzucić. Znamy rzymskie monety imperialne, na których Saturn przekazuje Jowiszowi piorun. Trudno interpretować je jako *saturnian monotheism* (J. R. F e a r s, op. cit., s. 287; R. M a c M u l l e n, *Paganism in the Roman Empire*, Cambridge 1981, s. 187).

⁵⁷ Vide przypis 41.

⁵⁸ R. Göbl, 323; R. Göbl, 343 = RIC, V, 1, Aurelian, 367.

⁵⁹ R. Göbl, 364 = RIC, V, 1, Aurelian, 374, 375; R. Göbl, 365; R. Göbl, 372.

⁶⁰ Przedstawiają one Sol, który stoi zwrócony w lewą stronę, jego prawa ręka jest podniesiona, w lewej trzyma glob. Obok Słońca znajduje się personifikacja *Providentia* lub *Fides*, które trzymają dwa znaki legionowe — R. Göbl, 78 = RIC, V, 1, Aurelian, 19; R. Göbl, 76 = RIC, V, 1, Aurelian, 152; R. Göbl, 263 = RIC, V, 1, Aurelian, 284; R. Göbl, 264 = RIC, V, 1, Aurelian, 284, 285.

⁶¹ RIC, V, 2 Probus, 3, 21, 44, 45, 101, 134, 135, 138, 168, 199–209, 267, 293, 307, 308, 309, 311, 323, 324, 343, 347, 353, 354, 392, 404, 405, 406, 414–422, 536, 537, 538, 589, 590, 597, 669, 670, 671, 672, 673, 700, 765–785, 840–850, 861–874, 891, 911, 915. Sol w mennictwie Probusa vide: A. K l u c z e k, *Odzwierciedlenie*, s. 84–87.

⁶² CONSERVATOR AVG: RIC, V, 2, Probus, 293, 294, 307–309, 347–354, 536–538, 669–673, 891, 915; SOLI INVICTO COMITI: RIC, V, 2, Probus, 829; SOLI INVICTO COMITI AVG: RIC, V, 2, Probus, 138, 209; PROVIDEN DEOR: RIC, V, 2, Probus, 844–850. A. K l u c z e k, *Odzwierciedlenie*, s. 85 podejrzewa, że Probus zamierzał stworzyć ogólnopaniństwową religię wokół kultu Sol. To zbyt daleko idące wnioski. Oczywiście Słońce w jego religijnej propagandzie odgrywało bardzo znaczącą rolę. Jednak Probus bardzo często odwoływał się do innych bogów i dopatrywanie się w jego mennictwie dowodów na henoteizm, czy monoteizm solarne jest niezasadnione.

⁶³ F. G n e c c h i, *Medaglioni t. II*, Milano 1912, p. 121–122, n. 8; F. G n e c c h i, *Medaglioni t. III*, Milano 1912, p. 74, n. 8. Patrz: M. C h r i s t o l, *Dieux et princes sous Carus, Carin et Numérien*, „Revue Numismatique”, 1997,

gandy Dioklecjana. Choć w tym pierwszym przypadku starszym z cesarzy opiekuje się Słońce, a nie Jowisz.

Kolejnym sposobem legitymizacji władzy cesarskiej była rozwijana od czasów Augusta teologia zwycięskiego imperatora, który otrzymywał mandat do rządzenia dzięki odnoszonym przez siebie sukcesom militarnym (co znowu cesarze zawdzięczali specjalnym związkom z Jowiszem)⁶⁴. Oczywiście za rządów władców illyryjskich ideologia ta była nadal propagowana w mennictwie cesarskim. Co ciekawe w III w. zauważymy pewną innowację w tej materii. Aurelianus na swoich monetach najczęściej nie odwoływał się do konkretnych zwycięstw (wyjątki: *VICTORIAE GOTHICAE*⁶⁵, *VICTORIA GERMANICA*⁶⁶, czy *VICTORIA PARTICA*⁶⁷) lecz do ogólnej idei cesarskich zwycięstw (*VICTORIA AVGVSTICA*⁶⁸). Tak się stało mimo pokonania Jutungów, Wandalów, Gotów, Karpów, Zenobii i Tetricusa. Tym samym władca przedstawiał się jako osoba, która rozwiązała wszelkie problemy Cesarstwa. Podobnie swoją propagandę kształtowali poprzednicy Aureliana — Walerian, Galien i Postumus⁶⁹, a z jego następców — Probus⁷⁰, który w swojej propagandzie dosyć często nawiązywał do hasła Aureliana. Za czasów Probusa spotykamy legendę *VICTORIOSO SEMPER*⁷¹.

Kolejnym sposobem legitymizacji władzy cesarzy było przedstawianie imperatorów jako „odnowicieli” (*restitutor*). Najstarszy znany przykład użycia tego epitetu w mennictwie imperialnym pochodzi z czasów Trajana (103–111 r.), który emitował monety zaopatrzone w legendę *RESTITVTO COS V PP SPQR OPTIMO PRINCIPIS*⁷². Hasło „odnowiciela” było wykorzystywane w propagandzie: Hadriana, Marka Aureliusza, Septymiusza Sewera, Gety, Karakalli, Makrinusa, Aleksandra Sewera oraz Waleriana i Galiena. Dopiero jednak za panowania Aureliana przywrócenie porządku w świecie lub „na Wschodzie” zaczęło odgrywać pierwszoplanową rolę w cesarskiej ideologii. Po raz pierwszy w mennictwie tego cesarza formuły *restitutor orbis* i *restitutor orientis* spotykamy w roku 272. Najczęściej wspomniane emisje ukazują stojącego władcę, który podnosi z kolan

s. 61–71. Ponadto odnajdujemy odwołania do Słońca jako opiekuna cesarzy. Tak np. emisja sygnowana imieniem Numeriana (a wybita za życia jego ojca) RIC, V, 2, 373 (*CONSERVATOR AVGGG*).

⁶⁴ O tej ideologii: J. G a g é, *La théologie de la victoire impériale*, „Revue historique” t. CLXXI, 1933, s. 1–43; J. R. F e a r s, *The Cult of Virtues and Roman Imperial Ideology*, [w:] ANRW, II, 17, 2, Berlin–New York 1981, s. 827–948; idem, *The Theology of Victory at Rome: Approaches and Problems*, [w:] ANRW, II, 17, 2, Berlin–New York 1981, s. 736–826.

⁶⁵ R. Göbl, 295 = RIC, V,1, Aurelian, 339, 340; R. Göbl, 296 (emitowane w 270 r.).

⁶⁶ R. Göbl, 314 = RIC, V,1, Aurelian, 355 (emitowane w 271 r.).

⁶⁷ R. Göbl, 208 = RIC, V,1, Aurelian, 240 (emitowane w 272 r.).

⁶⁸ R. Göbl, 81 = RIC, V,1, Aurelian 13, 95; R. Göbl, 87 = RIC, V,1 Aurelian, 40; R. Göbl, 86 = RIC, V,1, Aurelian 39; R. Göbl, 38 = RIC, V,1, Aurelian, 176; R. Göbl, 39 = RIC, V,1, Aurelian, 143; R. Göbl, 40 = RIC, V,1, Aurelian, 144; R. Göbl, 273 = RIC, V,1, Aurelian, 406; R. Göbl, 313 = RIC, V,1, Aurelian 338; R. Göbl, 239 = RIC, V,1, Aurelian, 272; R. Göbl, 205 = RIC, V,1, Aurelian, 237; R. Göbl, 203 = RIC, V,1 Aurelian 177; R. Göbl, 204 = RIC, V,1, Aurelian 236; R. Göbl, 321 = RIC, V,1, Aurelian, 354; R. Göbl, 362 = RIC, V,1, Aurelian, 276, 323, 377; R. Göbl, 126 = RIC, V,1, Aurelian, 96; R. Göbl, 135 = RIC, V,1, Aurelian, 71, 73; R. Göbl, 139 = RIC, V,1, Aurelian 72; R. Göbl, 138.

⁶⁹ W. K a c z a n o w i c z, op. cit., s. 82.

⁷⁰ Idem, *Cesarz Probus 276–282 n. e.*, Katowice 1997, s. 99.

⁷¹ RIC, V,2, Probus, 143, 144, 224.

⁷² RIC, II, Traianus, 105, 106, 470.

kobietę (personifikację Wschodu)⁷³, lub stojącego cesarza, trzymającego włócznię albo berło i dekorowanego wieńcem przez stojącą kobietę. Czasami u ich stóp widnieje kłęczący błagalnik⁷⁴. To przedstawienie nie było czymś nowym w rzymskiej propagandzie. Pierwsze pojawiło się już na monetach Trajana (i oczywiście kolejnych cesarzy), drugie — na monetach Waleriana i Galiena⁷⁵.

Interesujące są monety Aureliana emitowane w latach 273 i 274. Wiązą one rolę cesarza—odnowiciela Wschodu/świata/sił zbrojnych z opieką roztaczaną przez boga (Sol i Marsa). Na emisji z 273 r. przedstawiano Sol, który trzyma w ręku glob⁷⁶, lub stoi obok cesarza, a glob znajduje się w rękach ich obu⁷⁷. Tę ostatnią scenę można zobaczyć także na antoninianach Aureliana wyemitowanych w 274 r., tyle, że zamiast Słońca widnieje Mars⁷⁸. Formuła *restitutor orbis* poświadczona jest z czasów Aureliana także epigraficznie (na 18 inskrypcjach, w większości pochodzących z Numidii)⁷⁹. Co istotne, nie poświadczają one tytułu *restitutor orientis*, za to spotykamy epitet *restitutor Galliarum*⁸⁰. Także kolejni władcy używali w swojej propagandzie tytułu „odnowiciela”: Tacyt, Florian i przede wszystkim Probus⁸¹. W mennictwie tego ostatniego pojawia się także epitet RESTITVTOR ILLYRICI⁸².

W jeszcze inny sposób w swojej propagandzie odnoszenie zwycięstw militarnych podkreślał Probus. Na jego monetach pośród cesarskiej tytulatury pojawiał się tytuł „nie-

⁷³ R. Göbl, 193 = RIC, V,1, Aurelian, 141, 233; R. Göbl, 194 = RIC, V,1, Aurelian, 233; R. Göbl, 320 = RIC, V,1, Aurelian, 351; R. Göbl, 324 = RIC, V,1, Aurelian, 351; R. Göbl, 330 = RIC, V,1, Aurelian, 351; R. Göbl, 110 = RIC, V,1, Aurelian, 350.

⁷⁴ R. Göbl, 44 = RIC, V,1, Aurelian, 140; R. Göbl, 55 = RIC, V,1, Aurelian, 140; R. Göbl, 57; R. Göbl, 107 = RIC, V,1, Aurelian, 53; R. Göbl, 183 = RIC, V,1, Aurelian, 234; R. Göbl, 195 = RIC, V,1, Aurelian, 234; R. Göbl, 196; R. Göbl, 197; R. Göbl, 248; R. Göbl, 259 = RIC, V,1, Aurelian, 287–306; R. Göbl, 260 = RIC, V,1, Aurelian, 287–306; R. Göbl, 261 = RIC, V,1, Aurelian, 287–306; R. Göbl, 279 = RIC, V,1, Aurelian, 401; R. Göbl, 331; R. Göbl, 333 = RIC, V,1, Aurelian, 347; R. Göbl, 334 = RIC, V,1, Aurelian, 347; R. Göbl, 335 = RIC, V,1, Aurelian, 347; R. Göbl, 281; R. Göbl, 280; R. Göbl, 337 = RIC, V,1, Aurelian, 349; R. Göbl, 342 = RIC, V,1, Aurelian, 348, 368; R. Göbl, 369; R. Göbl, 375 = RIC, V,1, Aurelian, 386; R. Göbl, 381 = RIC, V,1, Aurelian, 386; R. Göbl, 385; R. Göbl, 386 = RIC, V,1, Aurelian, 389; R. Göbl, 387; R. Göbl, 388.

⁷⁵ RIC, V,1, Valerian, 286–287; RIC, V,1, Gallienus, 448.

⁷⁶ R. Göbl, 364 = RIC, V,1, Aurelian, 374, 375; R. Göbl, 372; R. Göbl, 219; R. Göbl, 227 (RESTITVTOR ORIENTIS).

⁷⁷ R. Göbl, 343 = RIC, V,1, Aurelian, 367 (RESTITVTOR ORBIS).

⁷⁸ R. Göbl, 348 = RIC, V,1, Aurelian, 366 (RESTITVTOR EXERCITI).

⁷⁹ CIL, VI, 1112 (Italia); CIL, XI, 1214 (Italia); CIL, XII, 5456 = I. König, 1981, 219, n. 123 (Narbonensis); CIL, XII, 5549 = I. König, 1981, 222, n. 127 (Narbonensis); CIL, XII, 5561 = I. König, 1981, 222, n. 128 (Narbonensis); I. König, 1981, 219, n. 122 (Narbonensis); CIL, III, 7586 (Moesia Inferior); CIL, VIII, 20537 (Mauretania Sitifensis); CIL, VIII, 10217 (Numidia); CIL, VIII, 22361 (Numidia); CIL, VIII, 22449 (Numidia); BACHTH, 1917, p. 348 n. 82 (Numidia); G. Sotgiu, 1961, 87 n. 38 (Numidia); *R. Afr.*, 72, 1931, p. 260 n. 69 (Numidia); *R. Afr.*, 72, 1931, p. 241 n. 52 (Numidia); *R. Afr.*, 95, 1951, p. 235 n. 12 (Numidia); G. Sotgiu, 1961, 88 n. 45 (Numidia); AE, 1981, 917 (Numidia).

⁸⁰ CIL, XII, 2673 = CIL, XII, 5571a.

⁸¹ Tacyt: RIC, V,1, Tacitus, 55. Florian: F. G n e c h i, *Medaglioni* t. II, s. 115, nr 4 (*restitutor saeculi*). Także na inskrypcji dedykowanej Florianowi mamy poświadczenie tytułu *restitutor orbis* — AE, 1960, 104. Probus: *Restitutor orbis*: RIC, V,2, Probus, 731–736, 851, 852, 853, 855, 856, 858, 859, 910, 925. *Restitutor exerciti*: RIC, V,2, Probus, 909. *Restitutor saeculi*: RIC, 5,2 Probus, 400.

⁸² RIC, V, 2, Probus, 730. Patrz przypis 106.

zwycięzonego” (*invictus*)⁸³. Władca z jednej strony przedstawiał się jako szczęśliwy i niepokonany wódz, a z drugiej używał epitetu stosowanego wobec bogów (Sol, Herkules, Mars). Co charakterystyczne, pokaźna część z tych emisji pochodzi z mennicy w Serdice, która w znacznym stopniu zaopatrywała w pieniądź armię nad Dunajem⁸⁴.

Charyzmatyczna legitymizacja władzy opiera się na szczególnych przymiotach osoby ją sprawującej. Także rzymscy cesarze w propagandzie podkreślali swoje nadzwyczajne zalety. Spośród władców illyryjskich szczególnie często postępował w ten sposób Probus, który w swoim mennictwie głosił hasła: VICTORIA PROBI AVG NOSTRI, VIRTVS PROBI AVG, PROV PROBI AVG NOSTRI, SPES PROBI AVG⁸⁵. Taka personalizacja cnót cesarskich i zwrócenie uwagi na charyzmatyczne zalety władcy nie była jednak pomysłem zupełnie nowym, wiele emisji tego imperatora było bowiem wzorowanych na monetach Galiena. Niemniej takie eksponowanie osobistych zasług panującego, czy jego cnót nie miało wcześniej miejsca w takim stopniu⁸⁶. Probus mocniej niż jego poprzednicy akcentował swoje nadzwyczajne przymioty, w większym stopniu związał je ze swoją własną osobą niż oni.

W III w. władcy zaczęli podkreślać trwałość swoich rządów przez używanie w tytulaturze epitetu *perpetuus imperator*. Poświadczenie tego tytułu spotykamy na inskrypcjach dedykowanych Karakalli⁸⁷ oraz Filipowi Arabowi⁸⁸, a także w mennictwie Galiena⁸⁹. Pośród cesarzy illyryjskich Aurelian podkreślał w ten sposób trwałość swoich rządów (znany 29 inskrypcji, na których pojawia się ta formuła, z tego 27 to kamienie milowe)⁹⁰. Co ciekawe z owych 27 kamieni milowych, 25 pochodzi z Afryki Prokonsularnej i Numidii. Oczywiście zachowane do naszych czasów kamienie milowe z imieniem Aureliana stanowią jedynie nikły ułamek spośród tych, które powstały za jego panowania. W takiej sytuacji wyciąganie wniosków na podstawie danych statystycznych może być bardzo zawodne. Ponieważ jednak nie istniało kryterium selekcji, które powodowało gorsze zachowywanie się

⁸³ IMP C M AVR PROBVS INV AVG (RIC, V,2, Probus, 246); IMP C M AVR PROBVS INVICT AVG (RIC, V,2, Probus, 882); IMP C M AVR PROBVS P F INVICTVS AVG (RIC, V,2, Probus, 840, 858, 881); IMP C M PROBVS INVICT AVG (RIC, V,2, Probus, 678, 683); IMP C M PROBVS INVICT P. AVG (RIC, V,2, Probus, 677); IMP C PROBVS INV AVG (RIC, V,2, Probus, 596, 759); IMP C PROBVS INVICTVS AVG (RIC, V,2, Probus, 847); IMP PROBO INVICTO AVG (RIC, V,2, Probus, 324); IMP PROBVS INV AVG (RIC, V,2, Probus, 622–633, 657, 679, 684, 686, 717, 727, 729–730, 742, 762, 790, 794); VIRTVS PROBI INVICTI AVG (RIC, V,2, Probus, 353, 368, 377, 389, 431, 4389, 445, 475, 482, 492, 501, 510, 519, 527). O używaniu tytułu *invictus* w rzymskiej propagandzie: S. Weinstock, *Victor and Invictus*, „Harvard Theological Review” t. L, 1957, s. 211–247.

⁸⁴ A. Kluczek, *Odzwierciedlenie*, s. 87. Zwróćmy uwagę, że wiele innych hasel, które umacniały władzę imperatora było emitowanych w Sijji (np. DEO ET DOMINO NATO). Cesarz szczególnie dbał o zdobycie zaufania kluczowej armii na Bałkanach.

⁸⁵ VICTORIA PROBI AVG NOSTRI: RIC, V,2, Probus, 11, 140, 793, 794, 898; VIRTVS PROBI AVG: RIC, V,2, Probus, 13, 145, 287, 288, 312, 604, 810–822, 877–889, 900, 912, 913; PROV PROBI AVG NOSTRI: RIC, V,2, Probus, 728, 729; SPES PROBI AVG: RIC, V,2, Probus, 99, 100.

⁸⁶ W. Kaczanowicz, *Cesarz Probus*, s. 96, 98.

⁸⁷ CIL, XIII, 8829.

⁸⁸ CIL, VII, 1179 = RIB, 2284.

⁸⁹ RIC, V, 1, Gallienus, 169, 593.

⁹⁰ A. Daguët, *L. Domitianus Aurelianus perpetuus imperator*, „Antiquités Africaines” t. XXVIII, 1992, s. 173–186.

kamieni milowych z formułą *perpetuus imperator* w Europie, niż było to w Afryce⁹¹, to zapewne rację ma A. D a g u e t, wedle której używanie tego tytułu wobec Aureliana wynikało z lokalnej gorliwości urzędników na terenie prowincji afrykańskich⁹². Poświadczony jest on także w mennictwie Probusa⁹³. Wszystkie interesujące nas emisje tego władcy zostały wybite w mennicy w Serdice. Przede wszystkim były one przeznaczone dla armii naddunajskiej. Co ciekawe, nie znamy recepcji tego hasła na inskrypcjach dedykowanych Probusowi. Nie należy z tego wyciągnąć zbyt daleko idących wniosków, liczba zachowanych inskrypcji nie była zbyt duża (trochę ponad sto) w relacji do tego, co powstało w czasach jego rządów. Dlatego nie możemy powiedzieć, czy ten sposób podkreślenia charyzmy cesarza został przez jego współczesnych podjęty. O ile nie mamy poświadczenia epigraficznego użycia formuły *perpetuus imperator* wobec Probusa, to zachowała się do naszych czasów jedna inskrypcja powstała za panowania Karusa zawierająca ten tytuł⁹⁴. Można postawić tezę, że epitet *perpetuus* w czasach rządów cesarzy illyryjskich nie odgrywał pierwszoplanowej roli w cesarskiej propagandzie.

Jak widać, cesarze illyryjscy na wiele sposobów akcentowali swoją charyzmatyczną legitymizację władzy. Szczególnie rozbudowany sposób umocnienia pozycji prezentowali najdłużej panujący w tym czasie Aurelian oraz Probus. Zapewne pozostali po prostu nie mieli czasu na rozwinięcie w propagandzie podobnych wątków (ich rządy trwały raptem kilka–kilkanaście miesięcy). Cesarze illyryjscy podkreślali swoje specjalne związki z bogami (Jowiszem i Sol oraz Marsem), sukcesy militarne, przedstawiali się jako odnowiciele świata (czy poszczególnych jego części). Na największą liczbę sposobów pokazywały nadzwyczajne zasługi i cechy władców emisje z bałkańskich mennic w Siscji i Serdice, pracujące przede wszystkim na potrzeby armii naddunajskiej. Wynikało to ze specjalnego znaczenia tych sił w III stuleciu. Dla Klaudiusza II, Kwintyllusa i Aureliana (w początkowych latach jego rządów) była to jedyna poważna siła militarna znajdująca się w ich rękach (armia wschodu pozostawała w gestii Zenobii, a nadreńska była kontrolowana przez władców *Imperium Galliarum*). Po unifikacji Cesarstwa przez Aureliana wojsko rozlokowane nad Dunajem nadal miało największe znaczenie strategiczne. Interesujący nas cesarze pochodzili z Illyricum i swoją karierę militarną zaczynali właśnie tam. Z wyżej wymienionych powodów władcy szczególnie zabiegali o zdobycie poparcia armii naddunajskiej. Wiąże

⁹¹ Ogółem do naszych czasów zachowało się 88 kamieni milowych sygnowanych imieniem Aureliana. Z tego 51 zostało odnalezionych w Afryce (57,9%), a 37 na terenie innych prowincji *Imperium Romanum*. Z tego formuła *perpetuus* pojawia się na 25 inskrypcjach na kamieniach milowych z Afryki (czyli 49%), a z 37 kamieni milowych pochodzących z pozostałej części Cesarstwa znamy tylko dwa przypadki zastosowania tego tytułu (czyli 5,4%). Dla cesarzy z III w. regułą jest zachowanie się nieproporcjonalnie większej liczby kamieni milowych z Afryki niż reszty *Imperium Romanum*. Tak spośród znanych nam 18 kamieni milowych Klaudiusza 11 pochodzi z Afryki (61%), z 35 Tacyta 15 (42,8%), z 18 Probusa 7 (38,8%), a z 36 Karusa i jego synów 13 (36,1%). Nadreprezentację zachowanych kamieni milowych z Afryki dosyć łatwo wytłumaczyć. Dzięki splotowi sprzyjających warunków w Afryce (silna urbanizacja prowincji afrykańskich jest ważna dla liczebności w nich inskrypcji) istniały większe możliwości zachowania się inskrypcji oraz odnalezienia ich (część rzymskiej Afryki uległa pustyńnieniu, co uratowało wiele inskrypcji od ponownego wykorzystania jako materiał budowlany i zniszczenia, używany materiał także sprzyjał lepszemu ich zachowaniu, ponadto Francuzi prowadzili bardzo intensywne badania, częściowo z pobudek politycznych).

⁹² A. D a g u e t, op. cit., s. 173–186.

⁹³ RIC, V,2, Probus, 842, 843, 849, 869, 874, 884.

⁹⁴ AE, 1985, 713.

się to z podkreśleniem specjalnego znaczenia prowincji leżących nad Dunajem w *Imperium Romanum*⁹⁵.

Cesarze illyryjscy (przede wszystkim Aurelian i Probus) w większym stopniu niż ich poprzednicy akcentowali w swojej propagandzie związki łączące ich z Jowiszem czy Sol oraz takie hasła jak *restitutor orbis*. Zapewne mieli oni świadomość słabości swoich rządów i dlatego rozwijali charyzmatyczną legitymizację władzy cesarskiej, podkreślając swoje nadzwyczajne zdolności, lub związki ze światem nadprzyrodzonym. Interesujący nas imperatorzy nie byli pierwszymi, którzy emitowali owe hasła, niemniej położyli oni spory nacisk na nie w swoim mennictwie. W tym miejscu nie sposób zauważyć poważnej różnicy pomiędzy propagandą Aureliana a Dioklecjana. Ten pierwszy w początkach swoich rządów (270–272) podkreślał swoje związki z Jowiszem oraz sukcesy militarne⁹⁶. W 272 r. nastąpiła zmiana w jego propagandzie. W latach 273–274 akcentował on przede wszystkim swoje specjalne relacje ze Słońcem oraz głosił w mennictwie hasło odnowienia świata i Wschodu⁹⁷.

Pod koniec rządów Aureliana można zauważyć zmniejszenie różnorodności emisji związanych z Sol i pewien powrót do haseł głoszonych na początku jego panowania⁹⁸. Tymczasem Dioklecjan jeszcze w latach osiemdziesiątych III w. rozwijał ideologię, w której Jowisz oraz Herkules byli opiekunami cesarza oraz gwarantami ich władzy, której dawcą był Jowisz, a sam Dioklecjan był ziemskim odpowiednikiem najwyższego boga rzymskiego

⁹⁵ Za Aureliana emitowano monety opatrzone legendami: PANNONIAE (R. Göbl, 22; R. Göbl, 22a = RIC, V,1, Aurelian, 113); GENIVS ILLV (R. Göbl, 35 = RIC, V,1, Aurelian, 110); GENIVS ILLVR (R. Göbl, 179 = RIC, V,1, Aurelian, 172 (aureus); R. Göbl, 180 = RIC, V,1, Aurelian, 111, 173; R. Göbl, 181 = RIC, V,1, Aurelian, 204, 205, 223, 224; R. Göbl, 182 = RIC, V,1, Aurelian, 223); VIRTVS ILLVRICI (R. Göbl, 363 = RIC, V,1 Aurelian, 378, 379, 388). W podkreśleniu roli *Illyricum* na monetach dostrzega się zaznaczenie strategicznego znaczenia tych rejonów w rzymskim systemie obronnym. Ponadto owe emisje zwracały uwagę na cnoty cesarza, który wywodził się z tych terenów. Zwróćmy uwagę, gdzie wybijano większość emisji Aureliana podkreślających specjalne przymioty tych prowincji. Przede wszystkim w Sycylii, która jak wspomniałem, produkowała monety na potrzeby armii naddunajskiej. Przed Aurelianem hasła sławiące *Illyricum* emitowali Decjusz i Klaudiusz II (W. K a c z a n o w i c z, *Aspekty ideologiczne*, s. 83), a po nim także Probus (wspomniana już przeze mnie emisja RESTIT ILLVRICI, RIC, V,2, Probus, 730). W tym miejscu nie odnoszę się do innej emisji monet Aureliana, której legenda głosi hasło DACIA FELIX (R. Göbl, 17 = RIC, V,1, Aurelian, 108). Znaczenie jej jest dyskusyjne i jej wybicie było zapewne związane z sytuacją polityczną w tej prowincji.

⁹⁶ W latach 270–272 na legendach i przedstawieniach na monetach Aureliana Jowisz pojawia się na 24 typach monet wyszczególnionych przez R. Göbla. W tym czasie Mars widnieje na 11 typach tych emisji, a Sol na 6. Oczywiście bogactwo typologii nie daje się w prosty sposób przełożyć na miarę wielkości ich produkcji. Tym niemniej pozwala to bardzo orientacyjnie szacować jak często poszczególne hasła pojawiały się w propagandzie cesarza.

⁹⁷ W latach 273–275 na monetach Aureliana Sol występuje na 86 typach emisji wyszczególnionych przez R. Göbla. W tym czasie Mars został umieszczony na 11, a Jowisz na 2. Oczywiście należy ostrożnie używać tego typu argumentów. Vide przypis 96.

⁹⁸ Z. B o r k o w s k i, *Portret cesarza Aureliana na monetach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, IX, 1965, s. 204 widzi w tym przygotowanie społeczeństwa do wojny z Persją. Nie ma jednak przesłanek, które tłumaczyłyby, dlaczego miałyby to uczynić akurat zmniejszenie nacisku w cesarskiej propagandzie na podkreślenie roli Sol. Wytlumaczenie przemiany w propagandzie cesarza jest zapewne dużo prostsze. Słońce było jednym z boskich opiekunów władzy Aureliana (także Jowisz i Mars), a nie jedynym. Dlatego w pewnym okresie odgrywało ono w propagandzie większą rolę niż w ostatnim roku jego rządów.

panteonu na ziemi⁹⁹. Dlatego nawet Aurelian nie był bliski stworzenia spójnej wizji propagandowej. Trzeba jednak pamiętać o czynniku czasu. Dioklecjan miał go zdecydowanie więcej, dlatego jego ideologia władzy mogła być bardziej dopracowana. Za taką hipotezą przemawia rozwój propagandy Dioklecjana. Na początku jego rządów pierwszoplanową rolę w niej odgrywał Sol, a dopiero później Jowisz stał się głównym jego opiekunem.

Najbardziej kontrowersyjne elementy budowania charyzmatycznej legitymizacji władzy, przypisywane cesarzom illyryjskim przez współczesnych nam badaczy, należy zakwestionować. Zapewne w rzeczywistości Aurelian, Probus czy Karus nie obwołali się za życia bogami. Podobnie ani Aurelian, ani Probus nie propagowali nowej monoteistycznej religii solarnej, a jedynie uczynili Słońce swoim bogiem opiekuńczym, co nie było niczym szczególnym w Cesarstwie Rzymskim. Praktycznie wszystkie sposoby legitymizowania rządów cesarzy panujących pomiędzy zamordowaniem Galiena a osiągnięciem cesarskiej purpury przez Dioklecjana znane są z propagandy wcześniejszych władców. Być może jest to też powód, dla którego tym cesarzom nie udało się dłużej utrzymać na tronie. Nie potrafili oni zrównoważyć braku prestiżu odpowiedniego senatorskiego pochodzenia nowym sposobem legitymizowania swojej władzy, który umocniłby ich pozycje w państwie.

Na koniec powstaje pytanie, jaką nośność propagandową miały stale ponawiane hasła, czy nadal oddziaływały one na żołnierzy i mieszkańców *Imperium Romanum*, czy też przestali oni zauważać rutynowo powtarzane slogany. Niestety pozostanie ono w dużej mierze bez odpowiedzi. Antyczni historycy milczą o odczuciach zwykłych obywateli Cesarstwa. Co prawda niektóre inskrypcje potwierdzają propagandową nośność hasła, które były promowane przez cesarzy (takich jak *restitutor orbis*), jednak liczba zachowanych tekstów epigraficznych jest zbyt nikła, aby na tej podstawie można by formułować daleko idące wnioski. Niestabilność cesarskich rządów raczej nakazuje wątpić w skuteczność tej propagandy. Jest jedno świadectwo, które może świadczyć za ową hipotezą. Wedle Malalasa spiskowcy zamordowali Aureliana, gdyż był złym dowódcą¹⁰⁰. Gdyby ten autor miał rację, byłby to najlepszy dowód na brak odczuwania przez armię charyzmy cesarza. Niestety wartość źródłowa Malalasa jest bardzo ograniczona (jeśli nie dotyczy to Syrii) i wykorzystanie tego passusu dla interesującej nas problematyki jest zbyt ryzykowne.

The Charismatic Legitimation of Rulers' Power under the Illyrian Emperors

After the assassination of Gallienus in 268 the power in the Roman Empire was seized by military emperors from Illyricum (Claudius II, Aurelian, Probus, Carus and his sons). Most of them came from lower social strata. Practically all of them were praised as army leaders and led successful campaigns against external enemies of the Roman Empire. Despite their military triumphs, their power was insecure, most probably due to their social background. I believe that according to Max Weber's terminology of legitimisation of power, Illyrian emperors made attempts to reinforce their position by promoting their own charisma. In their propaganda the emperors emphasised their extraordinary qualities and military successes. They were

⁹⁹ Ideologia religijna Dioklecjana: F. Kolb, *Diocletian und die Erste Tetrarchie. Improvisation oder Experiment in der Organisation monarchischer Herrschaft?*, Berlin–New York 1987, s. 22–67, 88–114.

¹⁰⁰ Malalas, *Chronicon*, XII, 301.

presented as individuals favoured by the gods (above all by Jupiter and Sol) and promoted themselves as restorers of the world (*restitutor orbis*). Contrary to the opinion of many 20th-century scholars, Aurelian and Probus did not attempt to establish a monotheist solar cult, although the Sun was indeed their divine protector. Aurelian, Probus and Carus most probably did not proclaim themselves living gods. The emperors who reigned in years 268–285 were not the first to draw attention to the charismatic legitimisation of their power, but it did play a significant role in their propaganda. Unfortunately, practically nothing can be said about the range of the latter.